JAK BUDOWAĆ W DZIECKU MOTYWACJĘ DO NAUKI – KRÓTKI PORADNIK

Motywacja, to coś co daje nam energię, siłę, napęd do działania, do mierzenia się z trudnościami i przeciwnościami jakie napotykamy na drodze do celu. Coś trudno uchwytnego i równie płochliwego. Dziecięca motywacja do nauki to bardzo trudny temat, gdyż kiedy o niej mówimy, mamy na myśli to, że dziecko chce i lubi się uczyć. Uczy się dla siebie, bo chce zdobywać wiedzę. Niestety wielu z nas, rodziców, często ma inne doświadczenia. Dwoimy się i troimy, żeby dziecko odrobiło lekcje, żeby pamiętało o klasówkach i nie marudziło przy zasiadaniu do książek, a najczęstsze pytanie jakie słyszymy, to „Po co mam się tego uczyć?!". Często naszym dzieciom brakuje prawdziwej wewnętrznej motywacji do zdobywania wiedzy, bo nie uznają, że jest to ważne, oraz dlatego, że napotykają na różne trudności szkolne.
Dzieci uczą się automatycznie, kierowane nakazami i oczekiwaniami, byle przebrnąć przez szereg klasówek. **Jak zmienić ten stan rzeczy?** To pytanie nasuwa się wielu rodzicom. Prawda jest taka, że **to do nas – rodziców – należy kształtowanie takiej postawy u dziecka**, która zaprocentuje gotowością do zdobywania wiedzy, do poznawania świata, do chęci rozwijania się w szkole i poza nią. Oto kilka wskazówek jak pomóc sobie i dziecku w budowaniu jego motywacji do nauki:

ZASADY OGÓLNE

- Nawet najlepsze metody i najbardziej usilne próby mogą zawieść, jeśli sami nie będziemy dawali dziecku przykładu. To od nas dziecko uczy się systematycznej pracy i obowiązkowości. Pokazuj, że czytasz prasę, książki, oglądasz wiadomości, programy popularnonaukowe – mówi się, **że to, czego dziecko nie zobaczy u rodzica, tego samo nie będzie robić.**
- **Traktuj naukę jako rzecz świętą** – niech dziecko wie, że zdaniem rodziców, szkoła i postępy w nauce są czymś bardzo ważnym. Choć wiele dzieci zajmuje buntowniczą postawę, tak naprawdę liczą się z opinią rodziców i chcą ich zadowolić. Jeżeli rodzice mówią, że nauka jest ważna, to dzieci również tak uważają. Jeżeli natomiast wyrażają się lekceważąco o szkole i nauczycielach, dzieci będą powtarzać to samo.
- **Wpajaj i miej taki pogląd, że mądrość to coś, nad czym trzeba pracować.** Zdobywanie wiedzy to proces, ludzie nie rodzą się z umiejętnością mnożenia i ortografii. Ludzie, którzy osiągają sukcesy, pracują nad tym latami, nawet mimo trudności.
- **Traktuj naukę jako wyzwanie** – zarówno naukę dziecka w szkole, jak i swoją naukę – uczysz się przecież każdego dnia, prawda? Niech dziecko widzi i wie, jak wartościowe jest robienie czegoś, czego jeszcze nigdy się nie robiło, a co wydaje się trudne. Pokazuj to swoją postawą – od czasu do czasu ugotuj coś ekstra, coś bardzo trudnego, zaangażuj w to dziecko i cieszcie się wspólnie z sukcesu, do którego droga nie była łatwa.
- **Unikaj mówienia, że sukces zależy od szczęścia i losu** – niektóre przypadki na to wskazują, jednak większość z nas musi długo i ciężko pracować na swoje osiągnięcia. Szczęście to tylko dodatek.
- **Uważaj na bajki!** - niektóre z nich kształtują pogląd, że w życiu wszystko zależy od farta lub od innych ludzi, a nie od nas. Klasycznym przykładem jest bajka o księżniczce czekającej w wieży, aż uwolni ją książę – możesz zmienić bieg tych opowieści.
- **Mów dziecku o swoich błędach i o tym, jak bardzo pomogły Ci** nauczyć się czegoś nowego. Niech dziecko wie, że każdy błąd można poprawić i wyciągnąć wnioski na przyszłość – to zachęci je do odpowiedzialności.
- **Podkreślaj sukcesy, a nie braki** - jeśli dziecko ma ogromne problemy z jednym przedmiotem, zachęć je, by na lodówce pojawiła się kartka: „Co już umiem". Codziennie przed snem zapiszcie na niej to, czego dziś dziecko się dobrze nauczyło oraz to, w czym już jest kompetentne. Nawet jeśli to będą tylko dwie daty lub cztery słówka czy jedna definicja. Zwróć uwagę dziecka, jak szybko kartka się zapełniała, o ile stał się mądrzejszy przez te kilka dni.

- **Nie chwal za byle co, ale za prawdziwy wysiłek i upór** – prawdziwym przekleństwem dzisiejszych czasów jest chwalenie każdego kroczku naszego dziecka. Takie lekko rozdawane pochwały sprawią, że dziecko nie będzie widziało swoich niedociągnięć, a w zamian będzie oczekiwać gratyfikacji otoczenia za każdym razem, kiedy podjęło się zadania.
- **Pamiętaj, że nie należy budować poczucia wartości dziecka na ciągłych pochwałach i nagrodach** – są one bardzo skuteczne w motywowaniu dziecka, ale chwalenie dziecka za każdym razem po to by wzmocnić jego wartość, sprawi, że jego poczucie wartości będzie zależało od pochwał i aprobaty innych ludzi. Czy tego chcemy?
- **W dni wolne staraj się rozszerzać wiedzę dziecka**. Daj mu okazję, żeby błysnęło w domu tym, czego się nauczyło w szkole. Zabierz je do muzeum. Jeśli teraz uczy się o skałach, niech to będzie Muzeum Ziemi. Poznaje muzykę Chopina? Wykorzystaj to jako okazję do wyjazdu do Żelazowej Woli.
- **Zabieraj dziecko do księgarni/ biblioteki**– pozwól mu, raz na jakiś czas, wybrać dowolną książkę – na początku może to być nawet komiks, ważne by zechciało czytać. Później możecie buszować po dziale z encyklopediami – dziś jest tam tak bogata i atrakcyjna oferta, że każde dziecko znajdzie dla siebie coś interesującego. To bardzo ważne, bo sztuka czytania zanika, a dzieci szukają informacji tylko w internecie. To dobrze, jednak swoja książka, do której można w każdej chwili zerknąć, przekartkować i dowiedzieć się czegoś innego „przy okazji" - to nieoceniona wartość.
- **Pokaż, jak bardzo cenisz rozwijanie pasji.** Kładźmy duży nacisk na to, by dziecko miało kiedy rozwijać swoje talenty i zainteresowania.
- **Uwaga na nadmiar zajęć dodatkowych!** Dziecko, które naprawdę ma za dużo na głowie, chce po prostu odpocząć i ponudzić się. Nie ma wtedy mowy o tym, by zechciało się uczyć. Przemyślcie czy wszystkie dodatkowe zajęcia są potrzebą dziecka, czy może rodzica? Może warto skupić się na jednej rzeczy i ją doskonalić?
- Każdy uczeń w jakimś momencie swojej kariery szkolnej zadaje sobie pytanie: **„Po co właściwie tego wszystkiego się uczę?"**. Pomóżmy więc dziecku dostrzec korzyści, jakie może odnieść z posiadanej wiedzy, pokażmy mu, w jaki sposób powiązać ją z codzienną rzeczywistością i jak wykorzystać ją w praktyce np. dziecko w szkole uczyło obliczać się pole prostokąta, więc zapytajmy je czy mogłoby Wam pomóc policzyć ile metrów wykładziny, parkietu należałoby kupić do jego pokoju.
- **NIE STAWIAJ WYMAGAŃ PONAD MOŻLIWOŚCI DZIECKA** – to zabije każdą motywację. Nie oczekuj od dziecka średniej 6.0 czy 5.5, jeśli wiesz, że do tej pory miało średnią 3.5. Czy nie będzie sukcesem, jeśli dobrnie do 4.5. Wspieraj je w tym. Kluczem są realistyczne cele.
- **NIE PŁAĆ DZIECKU ZA NAUKĘ** – taka nagroda sprawia, że dziecko uczy się tylko po to, by zdobyć pieniądze. Poza tym wie, że jak nie teraz, to przy następnej okazji dostanie pieniądze (np. gdy poprawi dwóję). Można nagradzać dziecko za trud, ale wspólnie spędzonym czasem i nieregularnie.
- **Postępuj fair wobec dziecka. Uważaj na stosowanie podwójnych standardów** – dorosły może być zmęczony, mieć zły dzień, czy po prostu czasem sobie odpuścić, podczas gdy od dziecka wymaga zawsze dobrej formy i niezawodności. Nie fair jest też niedotrzymywanie słowa.
- **NIE OBRAŻAJ DZIECKA** – wyobraź sobie dorosłą osobę, do której szef mówi „Ty baranie", „Ty nieuku" - czy taka osoba lubi swoją pracę, czy to wzmacnia jej motywację i poczucie kompetencji? Nie. To my w tym duecie jesteśmy dorośli, musimy się hamować, nawet wtedy kiedy to trudne (tak jak hamujemy się wobec naszych pracodawców, nawet, kiedy nie darzymy ich sympatią). Ponadto wyzwiska pozostawiają trwały ślad i sprawiają, że dziecko uznaje takie zachowanie za normalne.

ZASADY PRAKTYCZNE

- **Ważna jest organizacja czasu nauki, stabilny harmonogram**. **Po powrocie ze szkoły dziecko powinno mieć chwilę dla siebie.** Później czas należy przeznaczyć na odrabianie lekcji i naukę. Pomóżmy dziecku zabrać się do lekcji. Najlepiej, aby **odrabiało je o stałej porze, w miejscu, gdzie jest cicho i spokojnie**, gdzie dziecko może się skoncentrować i nic go nie rozprasza, gdzie w tle nie jest włączony telewizor. Szczególnie trzeba zadbać o komputer, który potrafi niezwykle skutecznie odciągać od nauki. Przed przystąpieniem do nauki dobrze jest przygotować sobie wszystkie książki i pomoce, tak aby później nie przerywać pracy.
- **Jeśli dzieci szkolnych jest w domu więcej, wprowadźcie „czas nauki" -** wtedy wszystkie dzieci się uczą i nic im nie przerywa, nie rozprasza ich. Wtedy żadne z dzieci nie ma poczucia, że coś traci, bo drugie właśnie świetnie się bawi. To bardzo uspokajające.
- **Odrabianie lekcji warto rozpocząć od najtrudniejszego zadania,** kiedy jest się jeszcze wypoczętym (ta zasada nie działa na kartkówkach, kiedy dziecko ma ograniczony zakres czasu). Wskazane jest również rozdzielanie materiału na krótsze partie, włączanie przerw. Zwłaszcza w przypadku małych dzieci, jest to bardzo ważne. Gdy dziecko zaczyna mieć problemy z koncentracją uwagi, jest zmęczone, należy zrobić przerwę. Najlepsze godziny na odrabianie lekcji to 16-18.
- **Ważna jest systematyczność.** Trudno jest w jeden wieczór przygotować się do sprawdzianu z całego półrocza, kiedy jednak naukę rozłoży się w czasie, wówczas okazuje się, że wystarczy każdego dnia opracować jeden czy dwa tematy, aby skutecznie opanować cały materiał. Podobnie jest z nauką wiersza bądź czytaniem lektur. Nie warto tego zostawiać na ostatnią chwilę.
- **W nauce warto stosować różnego rodzaju techniki ułatwiające zapamiętywanie.** Notatki z wykorzystaniem różnych kolorów, podkreśleń i zabawnych rysunków, bazowanie na skojarzeniach, robienie wykresów, map myśli. Wszelkiego rodzaju fiszki, czyli słowa klucze i hasła w książkach, na tablicy, ścianie, biurku. To wszystko może pomóc dziecku lepiej i bardziej trwale opanować materiał. (można pokazać przykład mapy myśli na projektorze).
- **Nie wyręczajmy dziecka w odrabianiu lekcji. To bardzo ważne.** Kiedy prosi o pomoc, nie podawajmy mu gotowych rozwiązań, ale jedynie na nie naprowadźmy, udzielmy wskazówek, wyjaśnijmy wątpliwości. Zachęćmy je do samodzielności. Samodzielnie rozwiązane zadanie może dostarczyć dziecku dużej satysfakcji, wzmacnia w nim również poczucie, że jest w stanie poradzić sobie z trudnościami.
- **Pozwól dziecku wybrać styl pracy** – np. czytanie na podłodze, pisanie przy cichej muzyce. Z czasem dziecko z tego wyrośnie.
- **Gdy dziecko pracuje już na własną rękę, zachowaj pewien dystans.** Nie wywieraj presji, zerkając mu przez ramię, gdy pracuje lub stale pytając, jak mu idzie.
- **Nie wykorzystuj poczucia winy lub obowiązku** – "co miesiąc odkładamy pieniądze na twoje korepetycje, a ty nie wkładasz najmniejszego wysiłku w naukę". To prowadzi do tego, że dziecko pogłębia przekonanie, że jest słabe i nieudolne, a rodzice tylko z tego powodu cierpią.

W SKRÓCIE: CO JEST NAJWAŻNIEJSZE

•powiąż wiedzę naukową z naturalnymi zjawiskami przyrodniczymi
•odnieś wiedzę społeczną i historyczną do współczesnych wydarzeń
•wskaż na podobieństwo literatury do życiowych doświadczeń i problemów
•podkreślaj zastosowania matematyki w codziennym życiu
•odwołuj się do rzeczy, które mają dla dziecka znaczenie
•poszerzaj (rodzicu) wiedzę zdobywaną w szkole
•rozbudzaj pozaszkolne zainteresowania i pasje dziecka

•zapewnij mu pozytywne informacje zwrotne – czyli pochwal je za osiągnięcia

•wyraźnie komunikuj dziecku, że w nie wierzysz ("wiem, że to potrafisz")
•przyznaj, że praca jest trudna (unikaj stwierdzeń typu: "nie umiesz tego zrobić? Przecież to takie proste!")
•pokazuj pozytywne przykłady ("ja też miałam trudności z matematyki, ale moja wytrwałość i upór w nauce się opłacił – zrozumiałam działania na ułamkach)
•łącz krytykę z pochwałami ("nie masz problemów z ortografią, ale czasem źle stawiasz przecinki")
•wystrzegaj się podawania za przykład rodzeństwa lub kolegów – dopasowuj swoje oczekiwania do każdego dziecka z osobna.

PRZYDATNA WSKAZÓWKA

Wprowadźcie „CZAS WSPÓLNEJ ZABAWY" - ma to duże powiązanie, choć nie bezpośrednie, z motywacją do nauki i do odrabiania prac domowych. Każe dziecko potrzebuje chwili z rodzicem, tylko dla siebie. Postaraj się poświęcić jednemu dziecku co najmniej 20 minut w ciągu dnia. Tylko Wy dwoje. Róbcie tylko to, czego chce dziecko, nawet jeśli uznasz zabawę za nudną. Takie 20 minut sam na sam z dzieckiem, ale za to o pełnej wartości, pomoże mu zregenerować siły i może być ogromną nagrodą za trud włożony w samodzielną pracę domową. Przede wszystkim jednak przyczynia się do budowania pozytywnych relacji między Wami, a to jest kluczowe dla dobrego porozumienia. To tylko 20 minut, a da naprawdę wiele.